



TEATR POLSKI W POZNANIU

**SEZON
1984/85**

DYREKTOR
TADEUSZ PEKSA

DYREKTOR ARTYSTYCZNY
GRZEGORZ MRÓWCZYŃSKI

PIERRE MARIVAUX

PRÓBA

PAMIĘCI
STANISŁAWA HEBANOWSKIEGO

Kleber Haedens

MARIVAUX

Najwybitniejszym pisarzem francuskim teatru w pierwszej połowie XVIII wieku jest niewątpliwie Marivaux. Pierre Carlet de Chamblain de Marivaux (1688—1763) studiował prawo, jak wszyscy nieomal pisarze dramatyczni jego czasów. Mając osiemnaście lat napisał już sztukę („Ojciec rozsądny i sprawiedliwy”), która nie była zresztą nigdy wystawiona. W Paryżu związał się przyjaźnią z la Motte'm i Fontenelle'm. Trzy słabe powieści, następnie trawestacja „Iliady” i „Telemaka” przyniosły mu mały rozgłos. Kiedy ukończył trzydzieści dwa lata zainteresował się żywo teatrem. Początki nie były dobre. Komedia „Miłość i prawda” — padła, a tragedia o Hannibalu była grana w „Teatrze Francuskim” tylko cztery razy. Marivaux trafił na swoją drogę w teatrze włoskim.

Aktorzy włoscy, którym zakazano grania w r. 1697 wznowili działalność w 1716 r. Powoli zaprzestali dawnych improwizacji i akrobatycznych sztuczek, a w osobie Regnarda pozyskali sobie autora komediowego o wysokim poziomie literackim. W dawnej sali pałacu de Bourgogne przyjęto ich z serdeczną gościnnością. W przeciwieństwie do wystawności i ciężkiego przepychu „Teatru Francuskiego” wystawiali sztuki z lekkością i wdziękiem. Dekoracje i kostiumy odznaczały się u nich świeżymi i żywymi kolorami. Każdej sztuce towarzyszyła muzyka, dialog przeplatany intermedia tanecznymi.

Można w pełni poznać najlepszego Marivaux, ograniczając się do kilku jego sztuk, blisko ze sobą spokrewnionych. „Pułapka miłości”, „Niestalość serc”, „Igraszki trafu i miłości”, „Szkoła matek”, „Zapis”, „Falszywe zwierzenia” zawierają w swoich wartkich aktach cały urok teatru Marivaux, który szukał środków do życia, redagując dziennik „Le spectateur français”, wydawany na wzór angielskiego „Spectatora” Addisona. Po tej nieudanej próbie nie powiodło mu się z innymi pismami. Mimo dwu wielkich powieści „Życie Marianny” i „Kariera wieśniaka” Marivaux zakończył życie w biedzie prawie zapomnianej. Skromne utrzymanie zabezpieczyła mu pensja wyznaczona przez króla. Voltaire „miał zaszczyt” nienawidzić go aż do końca. W 1743 r. Marivaux został członkiem Akademii Francuskiej.

Teatr Marivaux to sztuka oparta na dialogu. Żaden teatr, nawet Racine'a nie był tak pozbawiony wszelkiej akcji dramatycznej. Bo jakie będą losy tych zamaskowanych postaci pojawiają-



cych się nagle na scenie? Od pierwszych słów łatwo odgadujemy i nie ma widza „Igraszek trafu i miłości”, który mógłby wątpić o miłości Sylwii do Doranta i Doranta do Sylwii, nie ma widza „Falszywych zwierzeń”, który by nie spodziewał się końcowego wyznania Araminty. Wszystkie te sztuki są grą uczuć, która zlewa się nieomal z grą słów. Każda replika odsłania nowy niepokój, nowe wahanie, podbój serca zrazu nieśmiały, potem rosnący, wreszcie triumfujący. Zakochani u Marivaux są pierwszymi kochankami naszego teatru, pokazanymi w stanie krystalicznie czystym; nie mają oni do zwalczania praw państwa, ani honoru, jak u Corneille’a, ani świętego fatum, jak u Racine’a, ani nie walczą ze skąpymi ojcami, zazdrosnymi opiekunami, jak u Moliere’a. Nie, oni są jedynie w sporze sami z sobą w chwili kiedy spostrzegają, że w sercu budzi się nieznane uczucie.

Marivaux chwycił miłość w chwili kiedy się ma urodzić i w rozdzierającej chwili kiedy ma umrzeć, a nieraz jesteśmy świadkami prób tajemniczej alchemii, kiedy miłość budząc zachwyt i niepokój, rodzi się i umiera w tym samym sercu jednocześnie.

Postaci Marivaux nie krępują zasady moralności, to ludzie, którzy myślą tylko o własnej przyjemności i dlatego tylko, że chcą zapewnić sobie wyszczenienie jej do dna, wzbraniają się przed uległością, stosują przebrania, podstępny i taktykę wojenną. To ludzie weseli: wiedzą, że serce nigdy nie oszuka, że szczęście zawsze na nich czeka; pod przebraniem lokała lub subretki szukają się i odnajdują. Język giętki i cienki zgadza się ze wzrokiem, albo przeczy spojrzeńiom, rejestrując jasną i spiralną linią najbardziej niedostrzegalne drgnienia serc. Cała akcja jest zawarta w słowach, kształtuje ją metafora, przyspiesza nieoczekiwane użycie abstrakcyjnego słowa, rozwiązuje antyteza synonimów... Teatr Marivaux wymaga gry aktorów, łączących prostotę z kapryśnością, wartkość dialogu z wdziękiem, umiejących podać różne odcienie jednego zdania i umiejących odsłonić publiczności to, co kryje się pod słowami, nadając ostre przedłużenie replikom o rozbijającej nieraz naiwności. Marivaux jest najpiękniejszym przykładem zwycięstwa stylu. Czym byłyby te krótkie, mechaniczne odruchy, gdyby nie działała tu magia stylu. Marivaux — to zwycięstwo literatury w teatrze.

Une histoire de la littérature française — 1943.



Pierre Carlet de Chamblain de

MARIVAUX PRÓBA

(l'Épreuve)

Przekład: Stanisław Hebanowski

OBSADA:

Pani Argante	— VIRENA GRZONKA
Anżelika, jej córka	— KATARZYNA TERLECKA
Lizeta, służąca Anżeliki	— RENATA HUSAREK
Lucidor, zakochany w Anżelice	— GRZEGORZ MRÓWCZYŃSKI
Frontyn, lokaj Lucidora	— MARIUSZ PUCHALSKI
Imć Błażej, młody dzierżawca ze wsi	— WOJCIECH SIEDLECKI
Reżyseria	— GRZEGORZ MRÓWCZYŃSKI
Scenografia	— WŁADYSŁAW WIGURA
Asystent reżysera i inspicjent	— Andrzej Gradzik
Sufler	— Justyna Paśko

Spektakl grany jest bez przerwy

PRAPREMIERA POLSKA: 25 kwietnia 1985, godz. 19.00



Voltaire niechętny autorowi „Próby” powiedział kiedyś, że Marivaux odważa błahostki na wadze z pajęczyny.

W epoce, kiedy wszechwładnie panowała wzniosła i retoryczna tragedia dworska, komedie Marivaux, pisane potocznym językiem salonów, wydały się zrazu zbyt lekkie i mało ważne.

Dzisiaj wiemy, że właśnie Marivaux w zakresie teatru, jak Watteau w dziedzinie malarstwa, stali się dla potomnych najbardziej doskonałymi przedstawicielami francuskiego rokoka i tym stylem utrwaliли w naszej świadomości obraz swolch czasów.



Współcześni oceniali Marivaux, surowo i niesprawiedliwie, widząc w nim pisarza powierzchownego, zajmującego się błahymi sprawami. J. F. La Harpe i J. F. Marmontel potępiali Marivaux za przesadnie wyrafinowaną analizę uczuć w utworach teatralnych, Alembert krytykował ostro jego powieści, nie rozumiejąc ich po prostu. Oburzali się na „haniebne szczegóły”, mając na myśli lud, który Marivaux w *Życiu Marianny i Karierze wieśniaka* przedstawił z nie spotykanym dotąd realizmem. Dla określenia twórczości Marivaux, w której — według jego krytyków — zbyt wyrafinowane łączyło się z „wulgarnością” powstał wtedy pogardliwy termin „marivaudage”. Dopiero Sainte-Beuve dostrzegł w Marivaux artystę, filozofa i teoretyka; pełne jednak zrozumienie znalazł Marivaux znacznie później. Krytycy i pisarze naszych czasów uznają go za swego prekursora, zarówno dzięki realizmowi, jak i obserwacjom psychologicznym. Giraudoux, analizując bohaterów Marivaux zapewnia, że nie są, jak ogólnie mniemano, płodami dowolności i fantazji, lecz odzwierciedlają życie w całej jego prawdzie.

Dziela Marivaux tłumaczyli na język polski: T. Boy-Żeleński, J. Iwaszkiewicz, J. Rogoziński.

Julian Rogoziński,
Mały słownik pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich, W-wa 1969.



To, że Marivaux wolał aktorów włoskich, jest faktem tak zrozumiałym jak to, że największy sukces odniósł na scenie włoskiej, której fantazja odpowiadała jego wyobraźni i która uznawała, będąc wrogą zarówno mieszczańskości, jak i literaturze abstrakcyjnej, spontaniczność płomiennej gry. „Trzeba — mówił — żeby aktorki nigdy nie dawały poznać, że odczuwają wagę tego, co mówią, widzowie zaś, żeby ją odczuwali i żeby potrafili ją rozpoznać w owej jakby mgłę, którą autor umiejętnie osnuł rozmowę”.

Najznamienniejsze współczesne przedstawienia sztuk Marivaux, dokonane przez Barraulta (*Falszywe zwierzenia*), Vilara w T.N.P. (*Triumf miłości*), a także w Komedii Francuskiej, pomyślane zostały właśnie według tego zalecenia i w duchu teatru „czystego” (jeśli nie włoskiego), który zrywał z subtelnościami, z perukami i wdziękiem tych uroczych i subtelnych komedii, uwydatniając za to ich nieprzemijające znaczenie i żywe wartości ludzkie. Prześcigając się w „odkrywaniu” Marivaux, najmłodszy aktorzy sądzili, że należy podkreślać z brutalnym realizmem prawdę jego komedii. Aby sprowadzić postacie tego teatru ze sfery abstrakcji, w której je unieruchomiła tradycja intelektualna, albo — wyrwać z wiru włoskiej zabawy paraliżującej ich frywolność, pogrążyli je ponownie, wprowadziwszy mnóstwo konkretnych akcesoriów, w codzienności życia, używając niedyskretnie alkowy dla zuchwałych tajemnic niepotrzebnie zawołowanych przez tekst. To prawda, że obnażone ciało pod osłoną *marivaudage* przebiega dreszcz, ale ten dialog uchwytny jest dla zmysłów tylko za pośrednictwem umysłu i przestaje być prawdziwy, gdy pozbawi się go delikatności, która go przeobraża. „Realne w nierealnym” — jak określił to Giraudoux. Czyż niezwykłość Marivaux nie polega właśnie na tym, że obdarzając swych bohaterów i bohaterki żarem krwi i żywiołowością uczuć jednocześnie podnosi ich niejako do stanu ponadnaturalnego, który tym wyraźniej uwydatnia grę namiętności?

Takie przesadne eksperymenty, odbierając sztukom Marivaux ich czar, stanowiły jednak dowód niewyczerpanych możliwości tego teatru, który wreszcie uznany został obok teatru Moliера za jeden z najczystszych pomników geniuszu naszej rasy.

Literatura francuska. Pod redakcją
Antoine Adam, Georges Lermnier,
Édouard Morot-Sir. PWN. W-wa 1974





Projekty kostiumów: Władysław Wigura

ZESPÓŁ TECHNICZNY

KIEROWNIK TECHNICZNY:
ROBERT ZAJĄCZKOWSKI
KIEROWNICY DZIAŁÓW
TECHNICZNYCH:
GŁÓWNY ELEKTRYK:
TADEUSZ MOLSKI
BRYGADIER SCENY:
DIONIZY GABRYSIAK
AKUSTYK:
JAN GAWŁAK
PRACOWNIA KRAWIECKA
DAMSKA:
BARBARA MAZUR-CIEŚIELSKA
PRACOWNIA KRAWIECKA
MĘSKA:
FRANCISZEK SZYMANIAK
STOLARNIA:
WŁODZIMIERZ WICOREK
PRACOWNIA OBUWNICZA:
HENRYK LEIN
PRACOWNIA FRYZJERSKA:
HELENA GŁĘBOWSKA
MODYSTKA:
ALEKSANDRA TURGUŁA
MALARNIA:
ELŻBIETA SUSZEK
PRACOWNIA DEKORACYJNO-
-TAPICERSKA:
EUGENIUSZ MARSZAŁ
REKWIZYTORNIA:
KRYSTYNA STRANZ

★

KIEROWNIK MUZYCZNY:
ANDRZEJ WICENCIAK
KIEROWNIK BIURA OBSŁUGI
WIDZÓW:
RÓŻA FRYDRYCH
KOORDYNATOR
PRACY ARTYSTYCZNEJ:
ANDRZEJ GRADZIK
SEKRETARZ LTERACKI
I REDAKCJA PROGRAMU:
ZOFIA MRÓWCZYŃSKA
OPRACOWANIE GRAFICZNE
PROGRAMU:
MARIAN IWANOWICZ
REDAKTOR TECHNICZNY:
BOGDAN GOLON

W REPERTUARZE:

TEATR POLSKI

Emil Zegadłowicz

„ŁYŻKI I KSIĘŻYC”

(reż. Grzegorz Mrówczyński, scen. Henryk Regimowicz)
(spektakl z udziałem grupy LOMBARD)

Lewis Carroll

„ALICJA W KRAINIE CZARÓW”

(reż. Barbara Radecka, scen. Marian Iwanowicz)

William Szekspir

„HENRYK V”

(reż. Jan Kulczyński, scen. Xymena Zaniewska,
Mariusz Chwedeżuk)

Molier

„MIESZCZANIN SZLACHCICEM”

(reż. Leszek Czarnota, scen. Zbigniew Bednarowicz)

Jonasz Kofta i Bene Rychter

„KOMPOT”

(reż. Grzegorz Mrówczyński, scen. Marian Iwanowicz)

SCENA W MALARNI

Ireneusz Iredyński

„OŁTARZ WZNIESIONY SOBIE”

(reż. Grzegorz Mrówczyński, scen. Marian Iwanowicz)

Tadeusz Różewicz

„PUŁAPKA”

(reż. Grzegorz Mrówczyński, scen. Zbigniew Bednarowicz)

Sofokles

„KRÓL EDYP”

(reż. Jacek Pazdro, scen. Marian Iwanowicz)

~~Bezpłatny
cena 30 zł~~

PZGMK B — 65024/85 — 2500 — S — 5/656

PZGMK-4 — 76397/84 — A-15/2501 — 20 000